

**Glosa do wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 października 2014 r., sygn. IV KK 82/14,
„Biuletyn Prawa Karnego” 2014 r., nr 10, s. 26–28**

**Commentary to the verdict of the Supreme Court of 2nd October 2014 in the case IV
KK 82/14 (Penal Law Bulletin 10/2014, pp. 26 – 28)**

TEZA

Czynność sprawcza przestępstwa z art. 233 § 1 k.k. w postaci „zatajenia prawdy” polega na świadomym utrzymaniu przez świadka w tajemnicy zarówno w fazie swobodnej relacji, jak i w fazie odpowiedzi na pytania (art. 171 § 1 k.k.) okoliczności mogącej mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, przy czym bez znaczenia pozostaje, że o tę okoliczność świadek nie został zapytany.

GLOSA

Wydane orzeczenie odnosi się do rzadziej poruszanego zagadnienia, wpływającego jednak na kształt odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznanie. Obejmuje ono bowiem przypadek biernego zachowania się świadka podczas składania zeznań, skutkiem czego prowadzi to do sytuacji, w której organ przesłuchujący nie uzyskuje pełnej wiedzy w interesującym go zakresie. Proces dowodzenia zatajenia posiadanej przez świadka wiedzy okazuje się w tym przypadku znacznie bardziej złożony i wymagający znacznie większego wysiłku w poszukiwaniu dowodów pozwalających wykazać ukrywanie prawdy aniżeli w przypadku przedstawienia relacji niezgodnej z prawdą. Jest to najbardziej znacząca różnica pomiędzy zeznaniem fałszywym a zeznaniem niepełnym wynikającym z zatajenia prawdy. Zawarta w tezie glosowanego wyroku opinia nabiera z tego tylko względu istotnego znaczenia dla praktyki, dlatego też należało poświęcić jej nieco więcej uwagi.

W rozpoznawanej sprawie sąd rejonowy – sąd pierwszej instancji – skazał oskarżonego między innymi za nakłanianie świadka do zatajenia podczas przesłuchania

okoliczności swoich rozliczeń i popełnionych w związku z tym przez siebie innych przestępstw. Sąd okręgowy uniewinnił go jednak od zarzutu podżegania, argumentując, że art. 233 § 1 k.k. „penalizuje zeznanie nieprawdy lub też zatajenie prawdy, nie penalizuje natomiast pominięcia pewnych okoliczności, nawet z kategorii okoliczności istotnych i mających znaczenie dla rozstrzygnięcia danej sprawy”. Kasację od wyroku uniewinniającego na niekorzyść sprawcy złożył prokurator, zarzucając rażące i mające istotny wpływ na treść wyroku naruszenie prawa materialnego w art. 18 § 2 k.k. w zw. z art. 233 § 1 k.k. w odniesieniu do zacytowanego stanowiska sądu okręgowego. Kasacja w opinii Sądu Najwyższego okazała się zasadna. SN uchylił wyrok sądu okręgowego i podjął decyzję o przekazaniu sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania temuż sądowi. W postępowaniu odwoławczym sąd powinien między innymi wnikliwie rozważyć, o przemilczenie jakich okoliczności oskarżony prosił, czy mogły one mieć wpływ na rozstrzygnięcie sprawy czy też nie. Zaszła też potrzeba skontrolowania rozstrzygnięć co do strony podmiotowej. Przeprowadzone ustalenia w opinii Sądu Najwyższego powinny zdecydować o orzeczeniu utrzymania w mocy wyroku sądu pierwszej instancji albo też o jego zmianie, jeśli tak, to rozstrzygnięcie następcze przybrać może najbardziej korzystną dla oskarżonego postać uniewinnienia. Warto zaznaczyć, że zachowanie się sprawcy przybiera postać aktywną (zeznanie nieprawdy) bądź bierną (zatajenie prawdy). Zawsze jednak będzie to działanie sprowadzające się w tej drugiej postaci do stwierdzenia braku posiadania wiedzy objętej zadaniem pytaniem. Problem odpowiedzialności karnej podżegania do złożenia fałszywych zeznań został rozstrzygnięty w orzecznictwie już dawno, stąd można jedynie wspomnieć, że pogląd zaprezentowany w treści uzasadnienia głosowanego wyroku nie budzi sporu¹.

Przed przystąpieniem do oceny zapadłego rozstrzygnięcia należy przypomnieć, że przedmiotem ochrony art. 233 k.k. jest prawidłowe funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości, a nadto orzeczeń oraz decyzji podejmowanych przez inne organy. *In concreto* przepis zapewnia ochronę przed fałszowaniem dowodu mającego tworzyć podstawę orzeczenia lub decyzji.

Rozstrzygnięcie SN, poniekąd słuszne co do zasady, nie usuwa jednak wątpliwości, jakie mogą wystąpić w przypadkach szczególnych składania zeznań, gdzie zatajenie prawdy nastąpiło na etapie wypowiedzi spontanicznej, zwanej też swobodną relacją. Zgodnie z art.

¹ Wyrok SN z 21 września 1938 r., III K 740/38, OSN 1939, nr 3, poz. 89; wyrok SN z 19 maja 1938 r., II K 175/37, OSN 1937, nr 12, poz. 342; wyrok SN z 11 stycznia 1935 r., III K 1529/34, OSN 1935, nr 8, poz. 337; wyrok SN z 6 grudnia 1933 r. II K 1055/33, OSN 1934, nr 4, poz. 62.

171 § 1 k.p.k. osobie przesłuchiwanej należy umożliwić swobodne wypowiedzenie się w granicach określonych celem danej czynności, a dopiero następnie można zadawać pytania zmierzające do uzupełnienia, wyjaśnienia lub kontroli wypowiedzi. Swobodne wypowiadanie się osoby przesłuchiwanej w nauce prawa uznawane jest za jej wypowiedź poprzedzającą udzielenie odpowiedzi na pytania zadawane przez organ prowadzący czynność przesłuchania, gdy osoba ta wypowiada się o tym, co jest jej wiadome w tej sprawie. Tak też powinno być sformułowane, możliwie najogólniej, pytanie przeprowadzającego czynność przesłuchania² wobec świadka. Opinia w tej sprawie wyrażona w dotychczasowym dorobku orzecznictwa, zwłaszcza w ostatnich latach, zdaje się to potwierdzać. Jest to bowiem możliwość decydowania przez przesłuchiwanego, zgodnie z własną wolą, o treści składanej przez niego wypowiedzi, w sytuacji gdy żaden czynnik zewnętrzny nie krępuje go w formułowaniu tych wypowiedzi³.

Jak wielką wagę przywiązuje się do swobodnej wypowiedzi świadka, pokazuje dążenie, aby w sytuacji ponownego przesłuchania świadka, tym razem już przez sąd, przed odczytaniem protokołu zeznań świadka w postępowaniu przygotowawczym podjąć próbę uzyskania od niego spontanicznych wypowiedzi, każdy świadek bowiem powinien zeznać, co pamięta, a odpowiednim przygotowaniem należy pomóc w odtworzeniu szczegółów przez niego zapamiętanych⁴. W procesie oceny zeznań świadka w aspekcie ich zgodności bądź odmienności kieruje się postulat, aby porównując je z zeznaniami złożonymi poprzednio, nie poprzestawać na analizie samej tylko wartości słownej wypowiedzi świadka. Nie można bowiem za zmianę zeznań świadka uznać użycia przez niego innych zwrotów lub słów albo nawet przedstawienie wydarzeń w odmiennym chronologicznie porządku, jeżeli z zeznań wynika, jaki w istocie przebieg miało dane zdarzenie⁵. Pamięć ludzka, co często nie w każdym przypadku bywa zauważane i uwzględniane, ma charakter generatywny, a nie jest wierną kopią rzeczywistości, co sprawia, że jest ona podatna na zniekształcenia. Trzeba mieć świadomość, że świadkowie relacjonujący poszczególne zdarzenia w różnym stopniu mogą być w nie emocjonalnie zaangażowani, obserwują go z różnej perspektywy, co może powodować u każdego z nich częściowo odmienną rejestrację⁶. Przytoczona z konieczności jedynie część opinii prowadzi do racjonalnie uzasadnionego wniosku, że swobodna relacja pozwala świadkowi wypowiedzieć się bez przerywania toku wypowiedzi. Skłonić to powinno

² J. Grajewski, L.K. Paprzycki, M. Płachta, *Kodeks postępowania karnego*, t. 1, *Komentarz do art. 1–424*, Kraków 2003, s. 416–417.

³ Wyrok SA w Warszawie z 28 października 2013 r., II Aka 331/13, Lex nr 1392068.

⁴ Wyrok SA w Krakowie z 14 grudnia 2006 r., III AKz 29/05, KZS 2007, nr 2, s. 41.

⁵ Wyrok SA w Katowicach z 1 lutego 2008 r., II Aka 382/07, Lex nr 399651.

⁶ Wyrok SA w Katowicach z 13 grudnia 2007 r., II Aka 167/07, Lex nr 567374.

świadka do mówienia, a co za tym idzie – motywowania go do jak najobszerniejszego podawania informacji, jakimi dysponuje.

Skoro przesłuchanie nie zostało zakończone, a organowi przysługuje prawo uszczegółowienia pierwotnej relacji świadka w drodze zadawania pytań szczegółowych, jest oczywiste, że wypowiedź świadka nie została po formie spontanicznej relacji całkowicie zakończona. Czemu innemu miałyby służyć prawo uzupełnienia i kontroli wypowiedzi, jak nie dążeniu do uzyskania prawdziwej relacji przebiegu wydarzeń. To organ procesowy ma zadbać, by uzyskać zgodne z prawdą zeznanie świadka, albowiem świadek może nie znać celów prowadzonego postępowania, zawilej niekiedy materii sprawy, która może rozbijać się o szczegóły, o istnieniu których świadek nie ma i nie musi mieć wiedzy, a czasem może też jeszcze o tym nie wiedzieć sam organ procesowy, gdy sprawa znajdzie się w początkowym stadium lub nastąpiło załamanie się dotychczasowej hipotezy stawianej w postępowaniu.

Falszywe zeznania sprowadzić można do stwierdzenia, według którego opisuje ono okoliczności, które nie miały miejsca bądź które zaistniały w rzeczywistości, ale w postaci istotnie zmienionej lub, co dotyczy komentowanego wyroku, w szczególności polegają na przemilczaniu okoliczności lub zaprzeczeniu okolicznościom, jakie rzeczywiście wystąpiły. W opinii Z. Młynarczyka fałszywe zeznanie polega na przeinaczaniu faktów – bądź przez pozytywne twierdzenie o jakichkolwiek okolicznościach zmyślonych, bądź przez zatajenie pewnych okoliczności nadających relacjonowanym faktom specjalne znaczenie. W przypadku zadawania pytań przestępstwo polega na przemilczeniu pewnych okoliczności mimo zadanego pytania⁷. Dla porównania – bezpodstawne uchylanie się od złożenia zeznania nie jest zatajaniem prawdy rozumieniu art. 233 § 1 k.k.⁸

W fazie wypowiedzi spontanicznej, kiedy składanie zeznań nie zostało jeszcze zakończone, a protokół w tej akurat części nie został przez świadka podpisany (ponieważ nie przewidują tego przepisy proceduralne), czynienie zarzutu popełnienia przestępstwa fałszywych zeznań powinno następować z zachowaniem szczególnej ostrożności i umiaru, a wręcz nie powinno mieć miejsca. Przemawiają za tym względy dowodowe, albowiem trudno będzie dowieść fałszu świadkowi, kiedy jego relacja dotyczy zdarzenia odległego czasowo, a świadek zasłaniał się będzie brakiem pamięci co do szczegółów. Przestępstwo przewidziane w art. 233 § 1 k.k. ma miejsce, gdy świadek świadomie kłamie, gdy subiektywnie jest przekonany o fałszywości podawanych faktów. Toteż należy z dużą dozą krytycyzmu odnieść

⁷ Z. Młynarczyk, *Falszywe zeznania w polskim prawie karnym*, Warszawa 1971, s. 109.

⁸ Wyrok SN z 1 kwietnia 2003 r., IV KK 202/02, Lex nr 72456; uchwała składu siedmiu sędziów SN z 22 stycznia 2003 r., I KZP 39/02, OSNKW 2003, nr 1–2, poz. 1.

się do komentowanego orzeczenia w części, w jakiej odnosi się do karania za fałszywe zeznania w formie swobodnej relacji. Kontynuacja składania zeznań w fazie odpowiedzi na pytania zawęży swobodę wypowiedzi, każąc świadkowi przedstawić relację odnoszącą się do kwestii szczegółowej. Tu bowiem przesłuchiwany wie, o co jest pytany, i chcąc zeznać prawdziwie, musi przedstawić odpowiadającą rzeczywistości relację.

Zatajenie prawdy, zwane również jej ukrywaniem, polega na powstrzymaniu się od przekazania jakiejś informacji. Świadczy o tym fragment opisu znamion: „Kto [...] zataja prawdę”. Wiele zależy też od sposobu formułowania pytań. Dla celów dowodowych pożądaną formą byłby zapis w protokole przesłuchania dokładnej treści zadanego pytania. Analizując późniejszą odpowiedź świadka, dużo łatwiej przyjdzie nam uchwycić relację nieprawdziwą. Bardzo ważną rzeczą braną pod uwagę przy ocenie prawdziwości zeznań, o której niekiedy się zapomina, jest to, że weryfikacji tej nie można ograniczać wyłącznie do poszczególnych, oderwanych od kontekstu sformułowań, lecz przy uwzględnieniu całości wypowiedzi⁹. Dodatkowym czynnikiem uwzględnianym przy ocenie stopnia prawdziwości takiej odpowiedzi jest wpływ faktów, które mogą mieć znaczenie co do kierunku rozstrzygnięcia sprawy. Rodzi się tu oczywiście pytanie, w jaki sposób świadek ma o tym wiedzieć, skoro nie zna sprawy. Odpowiedź wydaje się płynąć z samego faktu uprzedzenia o odpowiedzialności karnej, a także z rotty składanego przyrzeczenia przed odebraniem od niego zeznań. Poza tym obecnie już ukierunkowany treścią pytania świadek powinien zrozumieć, czego sprawa dotyczy i jaką rolę pełni treść udzielonej przez niego odpowiedzi na postawione pytanie. Jeśli we wcześniejszej formie spontanicznej wypowiedzi pominął ten wątek, nawet świadomie, ale po postawieniu konkretnego pytania udzieli odpowiedzi prawdziwej, nie może być mowy o popełnieniu przestępstwa fałszywych zeznań. Gdy jednak na zadane pytanie zostanie udzielona odpowiedź kłamliwa, stanowić to będzie bezsporny dowód potwierdzający zły zamiar ukrycia prawdy. Przestępstwo jest dokonane, gdy zatajenie prawdy dotrze do przyjmującego zeznania, a ostatecznie z chwilą definitywnego ukończenia ich składania¹⁰.

Spoglądając szerzej na glosowaną problematykę, nie sposób przynajmniej zwięźle nie nawiązać do jednego z najistotniejszych dla praktyków zagadnienia sprowadzającego się do wskazania chwili, w której dopuszczalne staje się wszczęcie śledztwa o przestępstwo złożenia fałszywych zeznań. Dylemat powstaje, gdy powzięcie wiadomości o jego popełnieniu, chwila

⁹ R. Góral, O. Górniok, *Przestępstwa przeciwko instytucjom i wymiarowi sprawiedliwości. Komentarz*, Warszawa 2000, s. 134.

¹⁰ *Ibidem*, s. 125.

pozwalająca na wszczęcie oraz efektywne prowadzenie postępowania bardzo często nie pokrywają się ze sobą. Judykatura dotąd jedynie raz uczestniczyła w rozpatrywaniu takiej sytuacji. Sąd przyjął w niej następujące stanowisko: „Kwestia, czy i ewentualnie które ze złożonych zeznań są fałszywe, nie powinna być rozstrzygana w płaszczyźnie odpowiedzialności karnej z art. 247 k.k. [obecnie art. 233 k.k. – uwaga moja – Z.K.], zanim nie nastąpi, choćby nieprawomocne, rozstrzygnięcie sprawy, w której te zeznania zostały złożone”¹¹. Przyjęty przez sąd sposób oceny uznać trzeba za najracjonalniejszy z możliwych. Należy mieć na względzie, że po złożeniu zeznań kwestionowanych co do ich wiarygodności nadal toczy się postępowanie, można więc podjąć czynności procesowe pozwalające na ich weryfikację, jak chociażby konfrontację. Zeznający świadek może je dobrowolnie sprostować, zanim nastąpi nieprawomocne rozstrzygnięcie sprawy. To, czy określone zeznanie zostanie uznane za fałszywe, musi zostać wpierw ustalone przez sąd, przed którym zostało złożone. Opinia sądu jest tu niezbędna, choć wcale nie musi być wiążąca. W uzasadnieniu wyroku sąd określa, które zeznania są wiarygodne, a które na takie miano nie zasługują i z jakiej przyczyny. Wszczywanie w tej sytuacji odrębnego postępowania, jeszcze przed nieprawomocnym rozstrzygnięciem sprawy, w której je złożono, stanowi krok obarczony sporym ryzykiem. Sytuacja skomplikuje się na skutek przedstawienia zarzutu fałszywych zeznań i skazania za ten czyn, jeśli sąd odwoławczy, względnie sąd pierwszej instancji, w której je złożono, w uzasadnieniu wyroku uzna je jednak za prawdziwe. Konsekwencją okażą się dwa niezależne od siebie i wzajemnie wykluczające się orzeczenia. W rezultacie powstanie chaos, z którego wybrnięcie okazać się może dosyć skomplikowane. Zbieżne z tym pozostaje stanowisko doktryny, wyrażone jeszcze w latach 30. ubiegłego stulecia. S. Glaser i A. Mogilnicki opowiadają się przeciwko wszczywaniu postępowania o przestępstwo składania fałszywych zeznań przed prawomocnym zakończeniem sprawy, w której te fałszywe zeznania złożono¹². Takie też stanowisko przyjąć należy jako najbardziej odpowiednie.

Przyjęcie w tezie glosowanego wyroku, że ukrywanie prawdy w formie swobodnej relacji stanowi zatajenie prawdy i rodzić może odpowiedzialność karną, należy ocenić krytycznie. W przeciwnym razie zbędne byłoby stawianie pytań, drogą których świadek może dobrowolnie sprostować nieprawdziwą relację w tym samym miejscu i czasie. Karalność fałszywych zeznań nie powinna budzić żadnych sporów, ale karalność też nie powinna posuwać się do nadmiernie ogólnych wypowiedzi, co może prowadzić do powstania

¹¹ Wyrok SN z 12 maja 1975 r., II KR 11/75, OSNPG 1976, nr 1, poz. 7.

¹² S. Glaser, A. Mogilnicki, *Kodeks karny. Komentarz*, Kraków 1934, s. 472–473.

absurdalnych sytuacji, nieprzewidzianych przez ustawodawcę i z pewnością przez niego nieakceptowanych. W pozostałym zakresie, gdy mowa jest o nieprawdziwych odpowiedziach na zadawane pytania, należy podzielić zapatrywanie Sądu Najwyższego.

ABSTRACT

This commentary presents author's approval for opinion of the Supreme Court presented in the verdict of 2nd October 2014 related to punishing criminal acts determined as „concealment of the truth” by Penal Code's article 233 § 1. Commentator indicates problems concerning specific situations that witness „concealed the truth” when giving a spontaneous statement, either.